



Sygn. akt II KK 47/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu Biuro Lustracyjne w Warszawie Jacka
Czarneckiego

w sprawie **A. K.**

osoby lustrowanej w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 stycznia 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę lustrowanego

od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 28 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa 183/20

zmieniającego orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 stycznia 2020 r., sygn. akt VIII K 136/16,

**1. uchyla zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego w
Warszawie z dnia 28 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 183/20 oraz
zmienione nim orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia
20 stycznia 2020 r., sygn. VIII K 136/16 i wobec śmierci**

**lustrowanego A. K. na podstawie art. 17 §1 pkt 5 k.p.k.
postępowanie umarza;**

2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 20 stycznia 2020 roku, sygn. akt VIII K 136/16, Sąd Okręgowy w Warszawie na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów stwierdził, że A. K. dnia 3 marca 2008 roku złożył niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U.2019.430) działając w ramach kontratypu realizacji prawa do obrony.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł obrońca lustrowanego formułując następujące zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a to:
 1. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie całkowicie błędnej i rażąco wybiórczej, a wręcz tylko hasłowej, oceny dowodów z dokumentów w postaci materiału archiwalnego wytworzonego przez pracowników Wydziału VIII Departamentu I MSW, sprowadzającej się li tylko – jak ujął to sąd I instancji – do „całościowego oglądu dokumentów zachowanych na mikrofilmach”, podczas gdy przeprowadzenie wymaganej, rzetelnej i przede wszystkim wnikliwej oceny każdego z zachowanych dokumentów, ujawnionych na rozprawie głównej, umożliwiłoby stwierdzenie całego ciągu przykładów poświadczania nieprawdy w wytwarzanych dokumentach, co całkowicie dyskredytuje wartość dowodową materiału dowodowego wydrukowanego z mikrofilmu i możliwość dokonywania na jego podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych, a podawanie nieprawdziwych lub zmanipulowanych okoliczności i zdarzeń dotyczących A. K. miało miejsce od samego początku powstawania tych dokumentów, który to wymóg starannej i skrupulatnej oceny tych dowodów był obligatoryjny, skoro sąd meriti miał pełną świadomość podrabiania dokumentów archiwalnych i podawania w nich nieprawdy, tym bardziej, że udowodnione fałszerstwa dotyczyły dokumentów kluczowych z punktu widzenia znamion tajnej i świadomej współpracy, gdyż dotyczyły podrobienia instrukcji wyjazdowej

oraz poświadczenia nieprawdy w raporcie operacyjnym ze spotkania, na którym miała ona zostać podpisana, czego sąd *meriti* w ogóle nie poddał analizie i nie rozważył ani przyczyn tego rodzaju fałszerstwa ani jego następstw, przecież fundamentalnych z punktu widzenia oceny prawdziwości materiałów archiwalnych i wykluczających możliwość rejestracji A. K. w charakterze kontaktu operacyjnego Departamentu I MSW, co było bezwzględnie konieczne w sytuacji niemożności wyjaśnienia wykazanych fałszerstw ze względu na śmierć E. T. (E. G.), wytwórcy większości spośród tych dokumentów;

2. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania rzetelnej i prawidłowej oceny materiałów archiwalnych wytworzonych przez funkcjonariuszy Wydziału VIII Departamentu I MSW w zakresie klasyfikowania charakteru kontaktów utrzymywanych z A. K., który w wytwarzanych dokumentach występował jako „kandydat na k.o.”, następnie jako „SMW”, a wreszcie jako „k.o.”, co wymagało od sądu *meriti* rzeczowego i szczegółowego odniesienia się do zachodzących zmian, ich przyczyn i okoliczności, czego sąd *a quo* w ogóle nie uczynił, podczas gdy występujące różnice w sposobie opisywania A. K. – w kontekście występujących przykładów podrabiania dokumentów i poświadczania w nich nieprawdy – miały istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny materiału archiwalnego i dokonywania na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych, zwłaszcza w sytuacji gdy A. K., będąc przecież pierwotnie „kandydatem na k.o.” (raport z 10.04.1979 r.), następnie stał się rozpracowywanym figurantem sprawy operacyjnej SMW – Segregatora Materiałów Wstępnych (raport z 30.05.1979 r.), by wreszcie – w wyniku podrobienia Instrukcji wyjazdowej – stać się k.o. (raport z 03.06.1979 r.), co – przy uwzględnieniu powyższej sekwencji – wykluczało zaistnienie tajnej i świadomej współpracy po stronie A. K. i dowodziło dobitnie, że A. K. w relacjach z funkcjonariuszami Departamentu I MSW był osobą rozpracowywaną, a nie współpracującą, co – gdyby sąd *a quo* wypełnił obowiązek skrupulatnego przeanalizowania wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie głównej – z pewnością byłoby oczywiste i niebudzące żadnych wątpliwości;

3. naruszenie art. 366 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez niedopełnienie obowiązku przeprowadzenia dowodów z aktów normatywnych regulujących formy, metody i techniki pracy operacyjnej Departamentu I MSW, w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z Instrukcji o pracy wywiadowczej Departamentu I MSW z dnia 6 maja 1972 r., co było niezbędne dla dokonania prawidłowej, wolnej od błędów i wad, oceny zachowanych materiałów archiwalnych, w szczególności w kontekście zmieniającego się sposobu klasyfikowania kontaktów utrzymywanych przez pracowników Wydziału VIII Departamentu I MSW z A. K. i traktowania go jako figuranta sprawy operacyjnej Segregatora Materiałów Wstępnych o kryptonimie „K.”, a przeprowadzenie tych dowodów umożliwiłoby sądowi zrozumienie różnic pomiędzy sprawą operacyjną a osobowym źródłem informacji oraz przyczyn przeklasyfikowywania charakteru – deklarowanych przez funkcjonariuszy SB kontaktów z A. K. – z „kandydata na k.o.” na „SMW”, a potem „K.O.” oraz istniejących różnic pomiędzy „figurantem SMW” a „k.o.”, co wymagało zapoznania się z wewnętrznymi aktami normatywnymi, obowiązującymi w relewantnym dla sprawy czasie w Departamencie I MSW, czego sąd *meriti* nie uczynił wbrew wymogom wynikającym z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. wyrok z 30.09.2009 r., sygn. II KK 41/09, OSNKW 2001/1/4);
4. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania rzetelnej i prawidłowej oceny materiału archiwalnego wytworzonego przez funkcjonariuszy różnych pionów SB dotyczącego zainteresowania operacyjnego osobą F. S. oraz faktu zarejestrowania i objęcia rozpracowaniem operacyjnym tego cudzoziemca przez pracowników Wydziału VIII Departamentu I MSW, oraz wpływu tych działań operacyjnych na objęcie zainteresowaniem operacyjnym osoby A. K., co było bezwzględnie konieczne w świetle wyjaśnień złożonych przez A. K. oraz w świetle zachowanych materiałów archiwalnych, które potwierdzają przecież, że A. K. występował w nich – właśnie ze względu na nawiązane kontakty z obywatelem RFN F. S.– jako figurant sprawy

operacyjnej SMW kryptonim K., natomiast nigdy nie podjął i nigdy świadomie nie zobowiązał się do współpracy z wywiadem cywilnym PRL ani jako kandydat na k.o. ani jako k.o., czego dowodzi nagminne poświadczanie nieprawdy w dokumentacji operacyjnej tego dotyczącej oraz podrabianie dokumentów archiwalnych mających wskazywać na okoliczność nawiązania współpracy;

5. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez wybiórcze i ogólnikowe, a przede wszystkim powierzchowne dokonanie oceny dowodów z zeznań świadków, byłych funkcjonariuszy Departamentu I MSW, bez skonfrontowania ich z ustalonymi przez sąd *meriti* faktami dotyczącymi poświadczania nieprawdy w wytwarzanych notatkach oraz podrabianiem dokumentów, co było z pewnością następstwem dopuszczenia dowodu z opinii pismoznawczej dopiero na końcowym etapie postępowania głównego i zaniechania tym samym wyjaśnienia – w trakcie przesłuchiwania świadków, byłych pracowników Wydziału VIII Departamentu I MSW – przyczyn i konsekwencji sfałszowania instrukcji wyjazdowej, które to ustalenia diametralnie kwestionują przyjmowaną bezrefleksyjnie i całkowicie automatycznie przez sąd *a quo* – wiarę świadków w prawdziwość i autentyczność zachowanych materiałów archiwalnych i opisanych w nich zdarzeń, co równocześnie wyklucza poprawność dokonanej przez sąd *a quo* oceny dowodów z zeznań tych świadków, tym bardziej że sąd *meriti* niektórych z tych dowodów nie przeprowadził na rozprawie głównej (J. S.) albo w ogóle nie mógł ich przeprowadzić ze względu na śmierć kluczowego przecież dla sprawy świadka w osobie E. T. (E. G.);
6. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez błędną i kadłubową, a przy tym tendencyjną, wysoce niesprawiedliwą i bardzo selektywną ocenę dowodu z wyjaśnień A. K., w szczególności zupełne nieustosunkowanie się przez sąd *meriti* do wyjaśnień A. K. co do jego świadomości w zakresie powodów dla których stał się on przedmiotem zainteresowania funkcjonariuszy Departamentu I

MSW oraz faktu ujawnienia przez niego kontaktów z tymi funkcjonariuszami swoim przełożonym i współpracownikom, a także do wskazanych przez A. K. okoliczności sporządzenia dokumentów opatrzonych podpisem „K.”, które to wyjaśnienia jednoznacznie świadczą o tym, iż A. K. nigdy nie nawiązał tajnej i świadomej współpracy z funkcjonariuszami Departamentu I MSW, zaś jego kontakty z nimi uważał za wynik kierowanych pod jego adresem podejrzeń o współpracę z wywiadem zachodnoniemieckim, zaś prawdziwość wyjaśnień mojego Mandanta znalazła pełne potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, a także w wykazanych przykładach poświadczania nieprawdy w materiałach operacyjnych dotyczących jego osoby, a rzetelne skonfrontowanie wyjaśnień A. K. z wykazanymi przykładami manipulowana jego osobą i wytwarzanymi w związku z tym dokumentami operacyjnymi było bezwzględnie konieczne dla dokonania prawidłowych i przede wszystkim prawdziwych ustaleń faktycznych sprawy, którego to obowiązku sąd *meriti* jednak nie wykonał;

7. naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego na okoliczność jednorodzaowości środka piszącego jakimi zostały sporządzone podpisy o treści „K.” znajdujące się na dokumentach archiwalnych mających świadczyć o materializacji współpracy A. K. z funkcjonariuszami Departamentu I MSW, podczas gdy przeprowadzanie tego dowodu pozwoliłoby na potwierdzenie wyjaśnień Mandanta, jak również udowodnienie faktu, że dokumenty te były przedmiotem manipulacji oraz zostały użyte niezgodnie z celem ich wytworzenia;
8. naruszenie przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. S. (funkcjonariusza Departamentu I MSW w latach 1976–1990, posługującego się nazwiskiem legalizacyjnym W.) uznając, że przesłuchanie tego świadka nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy świadek ten – będąc funkcjonariuszem Departamentu I MSW, osobą przewijającą się w dokumentach dotyczących A. K.,

przesłuchanym w trakcie postępowania wyjaśniającego przez prokuratora (dowód z zeznań św. P. S. znajduje się w kancelarii tajnej) – bezwzględnie powinien zostać przesłuchany na rozprawie głównej w celu wykazania, że treść zapisów i dokumentów wytwarzanych w ramach działalności Wydziału VIII Departamentu I MSW nie może być traktowana jak aksjomat, o czym dobitnie świadczy właśnie przykład posługiwania się osobą P. W., a który powinien również zostać przesłuchany w celu wyjaśnienia powodów i następstw ujawnionych fałszerstw i manipulacji w materiałach archiwalnych dotyczących A. K., które to okoliczności w sposób oczywisty – z perspektywy wydanego orzeczenia – miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i powinny zostać wyjaśnione w postępowaniu głównym;

9. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na jego treść, polegającego na dowolnym przyjęciu, iż:

1. A. K. podjął tajną i świadomą współpracę z funkcjonariuszami Departamentu I MSW, podczas gdy w aktach sprawy brak jest dokumentów świadczących o przyjęciu przez A. K. zobowiązania do udzielania tym funkcjonariuszom informacji w sposób konfidenancyjny, ani świadczących, że Mandant podjął świadome działania mające stanowić urzeczywistnienie takiego zobowiązania, zwłaszcza, że w aktach sprawy nie znajduje się:

1. ani zobowiązanie A. K. do podjęcia współpracy z organem bezpieczeństwa państwa;
2. ani oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy faktu kontaktów z funkcjonariuszami bezpieczeństwa państwa;
3. ani pokwitowanie przyjęcia wynagrodzenia czy podjęcia się zadań wywiadowczych;
4. ani instrukcja wyjazdowa, podpisana przez A. K., zaś sporządzone przez A. K. dokumenty mające stanowić przejaw materializacji współpracy nie zawierają w swojej treści stwierdzeń wskazujących ani

na cel ich sporządzenia, ani na ich adresatów, co wprost potwierdza wyjaśnienia lustrowanego, że dokumenty te powstały wyłącznie w wyniku manipulowania jego osobą;

5. kontakty A. K. z funkcjonariuszami Departamentu I MSW miały charakter tajny, w sytuacji gdy A. K. nigdy nie zobowiązał się do zachowania w tajemnicy faktu prowadzonych z nim rozmów, a wręcz przeciwnie – poinformował swoich przełożonych o indagowaniu go przez funkcjonariuszy w kwestii kontaktów z zachodnioniemieckim wywiadem, co było równoznaczne z ujawnieniem przez A. K. kierowanych wobec niego podejrzeń, w wyniku czego fakt ten stał się powszechnie znany, skoro wiedział o nim – nie będący funkcjonariuszem Departamentu I MSW – funkcjonariusz Wydziału III KSMO K. W. (zob. protokół rozprawy głównej w dniu 26 listopada 2018 r.), zaś brak konfidencyjności tych kontaktów oraz brak zobowiązania A. K. do zachowania tych kontaktów i rozmów w tajemnicy wyklucza uznanie, że mogło dojść do wypełnienia znamion tajnej i świadomej współpracy, a tym samym złożenia przez A. K. niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

W przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów obrońca zarzucił naruszenie art. 21 ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 414 § 1 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez wydanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie orzeczenia stwierdzającego, iż A. K. w dniu 3 marca 2008 r. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne działając w ramach kontratypu realizacji prawa do obrony, podczas gdy sąd *meriti* – w wypadku stwierdzenia, że A. K. działał w warunkach kontratypu prawa do obrony, co wyłącza bezprawności jego czynu i powoduje zaktualizowanie się na gruncie niniejszej sprawy art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – był zobligowany, zgodnie ze stosowanym odpowiednio przepisem art. 414 § 1 zd. 1 k.p.k., do wydania orzeczenia umarzającego postępowanie, zaś stanowisko to znajduje pełne potwierdzenia w utrwalonym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, w tym m. in. w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 września 2017 r. (sygn. akt

II AKa 211/17), w uzasadnieniu którego Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, iż: „oczywiste w tej sytuacji będzie to, że skoro sąd stwierdzi ową nieprawdziwość, a jednocześnie ustali, że lustrowany składając oświadczenie zaprzeczające współpracę korzystał z prawa do obrony w jego warstwie materialnej, nie będzie mógł wydać orzeczenia stwierdzającego prawdziwość oświadczenia, skoro pozostawałoby to w ewidentnej sprzeczności z ustaleniami faktycznymi. Jedynym racjonalnym rozwiązaniem w takiej sytuacji będzie umorzenie postępowania lustracyjnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., nawet jeśli miałoby to być sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 414 § 1 k.p.k.”.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wydanie orzeczenia stwierdzającego, że A. K. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania lustracyjnego wobec A. K., alternatywnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Na etapie postępowania odwoławczego, w dniu 15 lutego 2021 r., lustrowany A. K. zmarł (k. 1762).

Orzeczeniem z dnia 28 czerwca 2021 roku, sygn. akt II AKa 183/20, Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżone orzeczenie i uznając, że A. K. składając w dniu 3 marca 2008 r. niezgodne, w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów oświadczenie lustracyjne działał w ramach pozaustawowego kontratypu prawa do obrony – umorzył postępowanie lustracyjne.

Kasację od powyższego orzeczenia wywiódł obrońca lustrowanego zarzucając rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 439 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. polegającą na uchyleniu orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie XVIII Wydział Karny z dnia 6 marca 2019 r. (sygn. akt XVIII K 169/14) i stwierdzeniu w sentencji orzeczenia, że A. K. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, w sytuacji, gdy sąd *ad quem* uczynił jedyną podstawą zaskarżonego orzeczenia negatywną przesłankę procesową z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., co w świetle przepisu art. 439 § 2 k.p.k. wymagało uchylenia orzeczenia wyłącznie na korzyść lustrowanego, a więc uchylenie orzeczenia i umorzenie postępowania, bez zawierania w jego sentencji

sformułowania dotyczącego niezgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego, zwłaszcza, że przyjęta przez sąd *ad quem* formuła orzeczenia nie jest korzystna dla lustrowanego, a nadto nie znajduje swojego uzasadnienia ani w przepisach ustawy lustracyjnej, ani w przepisach k.p.k., które w przypadku zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci pozaustawowego kontratypu prawa do obrony wymagają uniewinnienia oskarżonego albo – stosowanego do lustrowanego – orzeczenia o zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i wydanie wyroku stwierdzającego, że A. K. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, ewentualnie o *uchylenie* zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania lustracyjnego. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podał, że w razie śmierci oskarżonego (lustrowanego), jeśli nie jest możliwe wydanie wyroku uniewinniającego, możliwe jest jedynie umorzenie postępowania wobec śmierci osoby, w odniesieniu do czynu której dane postępowanie było prowadzone.

Na rozprawie kasacyjnej wykazywał nadto, że wobec układu procesowego zaistniałego w sprawie objętej skargą kasacyjną, dalece korzystniejsze dla lustrowanego byłoby choćby tylko umorzenie postępowania z uwagi na jego śmierć.

Prokurator IPN z kolei podtrzymywał wyrażone wcześniej pisemne stanowisko (w postaci odpowiedzi na kasację obrońcy), wnioskując o pozostawienie kasacji bez rozpoznania, wobec niedopuszczalności jej złożenia.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wywiedziona przez obrońcę lustrowanego kasacja doprowadziła do uchylenia orzeczeń sądów obu instancji i umorzenia postępowania.

Tytułem wstępu odnieść się jednak należy do kwestii formalnych, warunkujących dopuszczalność rozpoznania wywiedzionej kasacji. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że przepisy Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu lustracyjnym stosuje się odpowiednio (art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, dalej „ustawa lustracyjna”).

W pierwszej zatem kolejności rozważyć należało kwestię umocowania obrońcy do złożenia kasacji wobec śmierci lustrowanego jeszcze na etapie postępowania odwoławczego. Na tym tle stwierdzić trzeba, że w istocie niekwestionowanym jest, iż art. 84 § 1 k.p.k. umożliwia działanie ustanowionemu obrońcy na etapie całego postępowania, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia (R. A. Stefański [w:] Kodeks postępowania

karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. S. Zabłocki, Warszawa 2017, s. 1015). Przepisy Kodeksu postępowania karnego nie normują jednak sytuacji, w której oskarżony (lustrwany) umrze, czy to w toku postępowania odwoławczego, czy to po uprawomocnieniu się orzeczenia, ale przed wniesieniem kasacji. W takiej sytuacji skorzystać należy z przepisu art. 89 k.p.k., odsyłającego w nieunormowanym zakresie do odpowiedniego stosowania przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym. Zwrócić zatem szczególną uwagę w tym zakresie na treść art. 96 k.p.c., zgodnie z którym w razie śmierci strony albo utraty przez nią zdolności sądowej pełnomocnictwo wygasa, jednak pełnomocnik procesowy działa aż do czasu zawieszenia postępowania.

Przypomnieć należy, że odpowiednie stosowanie przepisów oznacza, że mogą być one stosowane wprost lub z odpowiednimi modyfikacjami albo w ogóle niestosowane ze względu na istotne różnice (J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, PiP 1964/3, s. 369; L. Morawski: Wykładowia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 299–302; A. Błachnio-Parzych, Przepisy odsyłające systemowo (wybrane zagadnienia), PiP 2003/1, s. 43 i nast.; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., I KZP 9/17). Zastosowanie w procesie karnym mogą znaleźć tylko te przepisy regulujące postępowanie cywilne, które są adekwatne do instytucji karnoprosesowych, z modyfikacjami uwzględniającymi specyfikę i zasady tego postępowania, a nadto nie są sprzeczne z jego uregulowaniami i zasadami (R. Szarek, Z problematyki pełnomocnika w procesie karnym, „Palestra” 1972/5, s. 50–51).

Odnosząc się więc do możliwego zakresu i sposobu stosowania art. 96 k.p.c. do postępowania karnego na mocy odesłania z art. 89 k.p.k., wskazać na wstępie należy, że dla poprawnego określenia granic tego odesłania trzeba wyjaśnić, co należy rozumieć przez „kwestie dotyczące pełnomocnika”, „odpowiednie stosowanie” oraz „przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym”. Przez „kwestie dotyczące pełnomocnika” należy rozumieć wszystkie zagadnienia, które wiążą się z pełnomocnikiem, a w szczególności dotyczące jego ustanowienia, udziału w sprawie, w tym razem z mocodawcą, a także ustania stosunku pełnomocnictwa. Jeżeli zaś chodzi o „odpowiednie stosowanie”, to należy podzielić pogląd, że nie jest to czynność o jednolitym charakterze. Jak już wyżej zaznaczono, można tu wyodrębnić trzy grupy przepisów. Do pierwszej grupy należą wypadki, w których odnośne przepisy prawa bez żadnych zmian w ich dyspozycji mogą być i są stosowane do drugiego zakresu odniesienia. Chodzi tu w istocie o stosowanie odnośnych przepisów bez żadnych modyfikacji. Jako przykład można wskazać na art. 92 i 93 k.p.c. Do drugiej grupy należy z kolei zaliczyć te wypadki, gdy odnośne przepisy, które mają być stosowane odpowiednio, są stosowane z pewnymi zmianami, jak np. art. 96 k.p.c. Natomiast do trzeciej grupy należy zaliczyć wszystkie te przepisy prawa, które w ogóle nie mogą być i nie są stosowane do drugiego zakresu odniesienia, głównie ze względu na ich bezprzedmiotowość bądź

też ze względu na ich całkowitą sprzeczność z przepisami ustanowionymi dla tych stosunków, do których miałyby one być stosowane odpowiednio (J. Lachowski, A. Laskowska-Hulisz, Stosowanie przepisów obowiązujących w postępowaniu cywilnym do postępowania karnego w kwestiach dotyczących pełnomocnika oraz zabezpieczenia, PS 2019, nr 10, s. 21-22).

Tak więc w literaturze wskazuje się, że w sprawach karnych odpowiednie zastosowanie w kwestiach pełnomocnika znajdzie zastosowanie m. in. art. 96 k.p.c. (por. R. A. Stefański [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. S. Zabłocki, Warszawa 2017, s. 1015-1016; S. Steinborn [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów, LEX/el. 2016, art. 89). Stosowanie to jednak, jak już wyżej wspomniano, odbywać się winno nie bezpośrednio, a z uwzględnieniem odmienności obu postępowań oraz podstawowych zasad i reguł nimi rządzących. Pamiętać przy tym także trzeba, że w przypadku postępowania lustracyjnego mamy do czynienia z tzw. podwójnym odesłaniem – stanowionym przez art. 19 ustawy lustracyjnej i art. 89 k.p.k.

Odpowiednie stosowanie art. 96 k.p.c. nakazuje zatem traktować „stronę” jako stronę procesu karnego, a więc także oskarżonego (lustrowanego), co powoduje, że w razie śmierci oskarżonego (lustrowanego) co do zasady pełnomocnictwo winno wygasnąć. Niewątpliwie „pełnomocnikiem”, o którym mowa w tym przepisie, na gruncie Kodeksu postępowania karnego i ustawy lustracyjnej jest także obrońca, której to roli postępowanie cywilne nie zna.

Nie można jednak stracić z pola widzenia drugiego zdania tego przepisu, który nakazuje pełnomocnikowi kontynuowanie swoich działań do czasu zawieszenia postępowania. Zakreślenie terminu dla pełnomocnika w postępowaniu cywilnym związane jest z treścią art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., obligującego sąd do zawieszenia postępowania z urzędu w razie śmierci strony. Zawieszenie takie kończy się w dwóch przypadkach, albo gdy sąd postanowi podjąć postępowanie z urzędu, kiedy ustanie przyczyna zawieszenia, w szczególności – z chwilą zgłoszenia się lub wskazania następców prawnych zmarłego (art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c.), albo gdy sąd umorzy postępowanie zawieszone z powodu śmierci strony po upływie pięciu lat od daty postanowienia o zawieszeniu postępowania z tej przyczyny (art. 182 § 1 pkt 5 k.p.c.).

Jednocześnie na gruncie postępowania cywilnego wskazuje się na konieczność rozszerzenia obowiązku działania pełnomocnika na cały czasokres przypadający po śmierci strony lub utracie przez nią zdolności sądowej, aż do momentu uprawomocnienia się postanowienia o zawieszeniu postępowania. Pełnomocnik jest więc uprawniony, a zarazem zobligowany do działania aż do momentu prawomocnego zawieszenia postępowania (A. Olaś, Co oznacza obowiązek działania pełnomocnika w wypadku śmierci strony albo utraty przez nią zdolności sądowej aż do czasu zawieszenia postępowania (art. 96 k.p.c.)?, PPC 2021, nr 3, s. 454-455).

Rozważając zatem zakreszenie ram czasowych dalszego wykonywania swoich obowiązków przez obrońcę „do czasu zawieszenia postępowania” w postępowaniu karnym, a szczególnie lustracyjnym, uznać należy, iż nie może ta część przepisu znaleźć bezpośredniego zastosowania, z uwagi na systemowe różnice dzielące te postępowania, uniemożliwiające taki zabieg.

Powody takiego zapisu w Kodeksie postępowania cywilnego łączyć należy z faktem, iż w tym postępowaniu, w razie śmierci strony, co do zasady należy postępowanie zawiesić w oczekiwaniu na wstąpienie do procesu podmiotu, który wejdzie w prawa i obowiązki zmarłego (por. postanowienie SN z dnia 26 listopada 2021 r., V CZ 78/21, LEX nr 3271132). W postępowaniu prowadzonym na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego sytuacji taka w odniesieniu do oskarżonego lub lustrowanego jest niemożliwa. Akceptując zatem zasadę, iż udzielone wcześniej pełnomocnictwo do obrony nie uniemożliwia obrońcy podejmowania dalszych działań, określić należy czas, do upływu którego jest on uprawniony do podejmowania dalszych działań na rzecz oskarżonego, które z istoty rzeczy mogą być kierunkowane wyłącznie na jego korzyść, zgodnie z art. 86 § 1 k.p.k.

Nie sposób przy tym ustaleń tych czynić w oderwaniu od uprawnień oskarżonego (lustrowanego), przewidzianych szczególnie w art. 6 k.p.k. (prawo do obrony odczytywane tak w warstwie formalnej, jak i materialnej, stosowane wprost wobec lustrowanego na podst. art. 21 § 1 ustawy lustracyjnej) oraz w art. 529 k.p.k., wskazującym, że wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego nie stoi na przeszkodzie m. in. okoliczność wyłączająca ściganie (a taką jest wszak śmierć oskarżonego). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że śmierć oskarżonego stoi na przeszkodzie prowadzeniu postępowania karnego (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.). Kontynuowanie procesu i wydanie wyroku stanowią uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Śmierć oskarżonego nie stanowi jednak negatywnej przesłanki postępowania kasacyjnego, jeśli kasacja jest wniesiona na korzyść oskarżonego na podst. art. 529 k.p.k. (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 113/18, LEX nr 2473805).

Biorąc dodatkowo pod uwagę, że również przepisy Kodeksu postępowania karnego stosowane są w postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy lustracyjnej odpowiednio, należało uznać – uwzględniając także preambułę tej ustawy, zgodnie z którą praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomoc udzielana tym organom, polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego – że w sytuacji wydania przez sąd odwoławczy po śmierci osoby lustrowanej, które nie stwierdza złożenia prawdziwego oświadczenia lustracyjnego lub nie jest bezwarunkowym umorzeniem postępowania, dotychczas

działający na rzecz lustrowanego obrońca ma prawo również żądania uzasadnienia orzeczenia sądu II instancji oraz następnie sporządzenia i złożenia kasacji, w której domagał się będzie właśnie orzeczenia o złożeniu prawdziwego oświadczenia lustracyjnego lub umarzającego postępowanie bez czynienia jakichkolwiek zastrzeżeń negujących lub poddających w wątpliwość prawdziwość złożonego przez lustrowanego oświadczenia w trybie art. 7 ustawy lustracyjnej.

Tym samym stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie obrońca był umocowany do skutecznego wniesienia kasacji również po śmierci lustrowanego.

Kolejną kwestią związaną z dopuszczalnością rozpoznania kasacji była możliwość zaskarżenia kasacją orzeczenia wydanego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, szczególnie że argumentację tego rodzaju tak pisemnie, jak i na rozprawie, prezentował prokurator IPN.

Należy zatem przypomnieć, iż z dniem 28 lutego 2007 roku do ustawy lustracyjnej mocą art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 14 lutego 2007 r. o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wprowadzono m. in. nowy przepis – art. 21b ust. 6, zgodnie z którym w postępowaniu lustracyjnym kasację od prawomocnego orzeczenia sądu mogą wnieść wyłącznie Prokurator Generalny oraz Rzecznik Praw Obywatelskich z urzędu lub na wniosek osoby lustrowanej. Kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia lub jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Norma ta była odrębną regulacją, nieuzasadniającą odpowiedniego stosowania co do kasacji przepisów Kodeksu postępowania karnego w tym zakresie.

Z dniem jednak 15 maja 2007 roku, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt K 2/07 (Dz.U.2007.85.571), art. 21b ust. 6 w zakresie, w jakim pozbawiał osobę lustrowaną prawa do wniesienia kasacji od prawomocnego orzeczenia sądu, został uznany za niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U.1993.61.284). W punkcie 12.7 uzasadnienia TK wskazał m. in., że skoro ustawodawstwo zwykle w innych sprawach: karnych, cywilnych, administracyjnych, poszerza możliwość ochrony naruszonych interesów i praw na drodze

kasacji, to ten podwyższony standard wymaga honorowania przez ustawodawcę zwykłego, normującego szczególnie wypadek postępowania wedle procedury karnej. Pozbawienie osób poddanych lustracji możliwości wniesienia kasacji i powrót w tym zakresie do rozwiązań z systemu prawa przewidującego rewizję nadzwyczajną, należy uznać za arbitralne naruszenie zasad rzetelnej procedury.

Wobec powyższego przyjmuje się, że aktualnie w postępowaniu lustracyjnym funkcjonują dwa rodzaje kasacji. Jedną to kasacja podmiotów określonych w art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej, mogących występować z tą skargą zarówno z urzędu, jak i na wniosek strony postępowania lustracyjnego (prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej lub lustrowanego), od każdego prawomocnego orzeczenia, w oparciu o szersze podstawy kasacyjne niż zawarte w Kodeksie postępowania karnego, a wskazany przepis tej ustawy uznać należy za *lex specialis* wobec art. 521 k.p.k. Podstawy nadzwyczajnego środka zaskarżenia w wypadku Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich zostały określone w art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej.

Odnosząc się do drugiego rodzaju kasacji, dostrzec należy, że skoro wyłączenie możliwości wniesienia kasacji przez lustrowanego zostało uznane przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją, a sam wyrok Trybunału nie mógł doprowadzić do uzupełnienia treści art. 21b ust. 6 ustawy lustracyjnej o osobę lustrowaną, normatywnych źródeł jej prawa do wniesienia kasacji poszukiwać należy w odpowiednio stosowanych (na podst. art. 19 ustawy lustracyjnej) przepisach Kodeksu postępowania karnego o kasacji. Dlatego też skarga lustrowanego musi być wnoszona w oparciu i na zasadach tak określonych, a więc przede wszystkim od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie lustracyjne. Kasacja lustrowanego, wobec odpowiedniego stosowania art. 523 k.p.k. może być oparta wyłącznie na zarzucie rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia lub z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (por. wyrok SN z dnia 30 września 2009 r., II KK 41/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 4.; postanowienie SN z dnia 25 lutego 2016 r., V KZ 5/16, OSNKW 2016, nr 3, poz. 20; postanowienie SN z dnia 23 sierpnia 2018 r., V KK 292/18, LEX nr 2558588; postanowienie SN z dnia 4 lutego 2021 r., III KK 225/20, OSNK 2021, nr 3, poz. 13; postanowienie SN z dnia 21 lipca 2021 r., II KK 328/20, LEX nr 3392567).

Przyjmuje się zatem, iż wobec tego, że w ustawie lustracyjnej nie wyłączono stosowania zawartych w art. 523 § 2, 3 i 4 pkt 1 k.p.k. ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych wnoszenia kasacji, ani nie zawarto żadnego odmiennego

unormowania dotyczącego dopuszczalności kasacji wnoszonej przez osobę lustrowaną jako stronę postępowania lustracyjnego, przyjąć należy, że znajdują w tym zakresie odpowiednie zastosowanie przepisy procedury karnej. Odpowiednie ich stosowanie na gruncie postępowania lustracyjnego oznacza zatem, iż osoba lustrowana nie ma uprawnienia do wniesienia kasacji od orzeczenia umarzającego wobec niej postępowanie lustracyjne. W postępowaniu tym kasację na korzyść można wnieść jedynie w przypadku wystąpienia jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. lub w wypadku innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia stwierdzającego fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego (por. postanowienie SN z dnia 4 lutego 2021 r., III KK 225/20, OSNK 2021, nr 3, poz. 13). Orzeczeniem przy tym stwierdzającym fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego jest tylko taka decyzja sądu powszechnego, która jest połączona z orzeczeniem utraty określonych praw i ustanowieniem określonych zakazów (art. 21a ust. 2 *in principio*, ust. 2a i 2b ustawy lustracyjnej). Jedynie w takim wypadku osoba lustrowana uprawniona jest do wniesienia kasacji opartej na rażącym naruszeniu prawa, mogącym mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, innym niż uchybienie określone w art. 439 § 1 k.p.k. (postanowienie SN z dnia 21 lipca 2021 r., II KK 328/20, LEX nr 3392567).

W niniejszej sprawie, która zakończyła się wydaniem orzeczenia umarzającego postępowanie wobec A. K., ale jednocześnie stwierdzeniem złożenia nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego, przy braku utraty określonych w ustawie lustracyjnej praw, obrońca sformułował w kasacji jeden zarzut – związany z naruszeniem art. 439 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Pomimo odmiennego jego nazwania, Sąd Najwyższy uznał go za zarzut o charakterze bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., co stanowiło podstawę przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Rozpoznając przyjętą kasację przyjąć należało, iż sformułowany w niej zarzut był niedostatecznie przekonujący do stwierdzenia, że w sprawie doszło do

obraży art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., skutkiem czego miałyby być zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

W istocie kwestionując orzeczenie sądu *ad quem* przez pryzmat art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. obrońca wskazywał nie na zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a na nieprawidłowe zastosowanie m. in. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Dostrzeżenie tej okoliczności w wyniku rozpoznania kasacji skutkować winno zasadniczo jej oddaleniem.

Niemniej jednak Sąd Najwyższy dostrzegł w toku postępowania kasacyjnego zaistnienie innej bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a to związanej z okolicznością wyłączającą ściganie w postaci śmierci lustrowanego A. K.. Lustrowany zmarł po złożeniu apelacji, ale przed rozpoznaniem sprawy w postępowaniu odwoławczym, przy czym powyższa informacja znajduje potwierdzenie w aktach sprawy (k. 1762). Tym samym sąd apelacyjny procedował w sytuacji zaistnienia okoliczności, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.

Sąd odwoławczy przyjął, iż orzekanie merytoryczne w takiej sytuacji będzie działaniem na korzyść lustrowanego. W treści uzasadnienia wskazano, iż „nie sposób natomiast było podzielić wniosku prokuratora w zakresie przyjęcia podstawy umorzenia z art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. – z uwagi na śmierć A. K.”. Sąd apelacyjny uznał, iż zawsze przesłanka materialna umorzenia postępowania, jako korzystniejsza dla lustrowanego, wyprzedzać będzie przesłankę formalną (strona 22 uzasadnienia).

Stwierdzenie to co do zasady należy uznać za słuszne, albowiem w orzecznictwie dotyczącym postępowania karnego ugruntowany jest pogląd, że śmierć oskarżonego skutkuje, zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 17 § 1 k.p.k., umorzeniem postępowania karnego w każdej jego fazie, za wyjątkiem sytuacji, gdy po przeprowadzeniu przewodu sądowego istnieją podstawy do stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., wówczas bowiem powinien zostać wydany wyrok uniewinniający (art. 414 § 1 k.p.k.) (por. m. in. wyrok SN z dnia 30 września 2020 r., II KO 62/20, LEX nr 3174834). W postępowaniu lustracyjnym, już od chwili wydania postanowienia przez Sąd Najwyższy (7) z dnia 28 września 2006 r., I KZP 20/06, OSNKW 2006, nr 10, poz.

89, przyjmowane jest konsekwentnie, że efektem stwierdzenia, że lustrowany działał w ramach kontratypu winno być umorzenie postępowania. Potwierdzają to kolejne orzeczenia, w szczególności wyrok SN z dnia 20 lutego 2019 r., II KK 189/18, LEX nr 2670856 oraz wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2021 r., IV KK 420/20, LEX nr 3398357.

Sąd apelacyjny nieprawidłowo jednak skonstruował swoje rozstrzygnięcie. Wprawdzie zawarcie w sentencji orzeczenia ustalenia o złożeniu przez A. K. niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego nie przyniosło za sobą przewidzianych w ustawie skutków materialnoprawnych, jednak nie są one jedynymi negatywnymi konsekwencjami, jakie mogą być z nim związane. W tym kontekście nie można przecież tracić z pola widzenia aspektów moralnych i etycznych, wszak wprost definiowanych elementami wymienionymi w preambule do ustawy lustracyjnej i celami tego aktu prawnego. Już samo stwierdzenie złożenia nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego, bez orzekania o skutkach prawnomaterialnych, czy też z przyjęciem działania w ramach prawa do obrony, w żaden sposób nie zdejmuje z lustrowanego społecznej infamii bezpośrednio dotyczącej nie tylko jego lub pamięci o nim, ale także jego bliskich lub przyjaciół. Orzeczenie takie mogło też mieć wpływ na osąd lustrowanego A. K. w życiu publicznym, w którym nie był on wszak osobą anonimową, dając podstawę do czynienia różnego rodzaju zarzutów pod jego adresem, do czego orzeczenie lustracyjne wydane po jego śmierci nie powinno dawać żadnych podstaw.

Sąd odwoławczy był zatem w realiach sprawy władny do prowadzenia postępowania odwoławczego i pominięcia przy orzekaniu przesłanki uniemożliwiającej kontynuowanie procesu z art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k., jednak warunkiem takiego działania było albo wydanie orzeczenia o złożeniu prawdziwego oświadczenia lustracyjnego, albo umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 1-2 k.p.k. Sąd *ad quem* jednak tego nie uczynił, a umarzając postępowanie, zachował w jego sentencji stwierdzenie o złożeniu niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

Tym samym, konfrontując w niniejszej sprawie – w aspekcie rozstrzygnięcia dla lustrowanego korzystniejszego – orzeczenie wydane przez sąd odwoławczy z możliwością stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z uwagi na

śmierć A. K. i bezwzględną koniecznością umorzenia postępowania, pierwszeństwo należało przydać temu drugiemu rozwiązaniu. Prowadzi ono bowiem do wydania orzeczenia, które w żaden sposób nie wskazuje na złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego i jest decyzją niewątpliwie dla lustrowanego korzystniejsze. Wprawdzie wydane przez sąd apelacyjny orzeczenie miało w założeniu wywołać skutki analogiczne do wyroku uniewinniającego, jednak doniosłość zawartego w sentencji stwierdzenia o złożeniu przez A. K. niezgodnego z prawdą oświadczenia – w aspekcie istoty postępowania lustracyjnego – niosła za sobą na tyle negatywne konsekwencje, że w realiach tej sprawy zdecydowanie korzystniejsze dla lustrowanego okazało się umorzenie postępowania wobec jego śmierci.

Wobec powyższych rozważań Sąd Najwyższy stwierdził, iż w postępowaniu przed sądem odwoławczym zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic podniesionych zarzutów, a także uchylenie orzeczenia sądu I instancji. W konsekwencji wydano także rozstrzygnięcie następcze w postaci umorzenia postępowania na podst. art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k., tj. wobec śmierci lustrowanego A. K..

Dodatkowo Sąd Najwyższy orzekł o kosztach postępowania, którymi wobec śmierci lustrowanego i umorzenia postępowania obciążył Skarb Państwa.